Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 156 | Kraków, piątek 11 lipca 1919 | Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rekopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Co się stanie ze Sejmem i z reformą rolną?

(Kor. „Naprzodu").

Warszawa, 8 lipca.

Piszę w chwili ponownego wielkiego napięcia w Sejmie. Wniosek komisyi w sprawie maksimum poszedł ponownie do komisyi rolnej — po nowych ciężkich walkach.

Sytuacya, wytworzona przez ostatnie walki parlamentarne o reformę rolną, wyjaśniła się pod niejednym względem. Przyniosła przedewszystkiem **nową wielką porażkę prawicy.** — Gdzież są jej dumne marzenia o objęciu rządów, o dyktaturze skoro tak sromotnie upadły jej wnioski: Staniszkisa, Lutosławskiego itd.? — **Większości prawicowej niema;** podziemna akcya przeciwko Belwederowi z natury rzeczy musi osłabnąć.

Enludecya mocno stoi przy interesach obszarniczych. I dochodzi w swym uporze do bezmyślności. Tak np. wczoraj, gdy sytuacya była bez wyjścia i Daszyński wystąpił z jedyną możliwą propozycyą — odłożyć na dziś obrady i zwołać konwent seniorów, — endecy twardo siedzieli na miejscu, pragnąc mimo wszystko przystąpić do głosowania dalszych wniosków, proponujących większe maksimum. W końcu prawica niezdecydowanie podniosła się z miejsc — ale poseł krakowski **Grabski uporczywie siedział.** Wogóle „narodowi" posłowie krakowscy, jak np. **Fedorowicz,** głosują razem z prawicą.

Potężne wrażenie wywarła wczoraj **secesya posłów chłopskich.** Było to tak:

Głosowano nad sprawą maksimum. Za wnioskiem Dąbala (100 m. maksimum) głosowali tylko socyaliści i Stapińszczycy. Dalej głosowano nad wnioskiem komisyi (300 m.); za było 178 posłów (w tej liczbie socyaliści), przeciw 182 posłów. Wniosek został odrzucony. Po starciach i protestach przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Staszyńskiego, bliźniaka (do 500 morgów). Równość głosów, czyli że według marszałka równość głosów. Pos. Okoń krzyczy: „Zdrajcy ludu"! Pos. **Witos** oświadcza, że „nie uznajemy tego głosowania za ważne".

Marszałek, którego zachowanie się było **wprost skandaliczne,** gwałtownie chciał przy pomocy prawicy przeforsować głosowanie nad dalszym wnioskiem, Sędzimira (500 ha). Następuje moment dramatyczny.

Staje się rzecz nieoczekiwana. Jakby pod działaniem wyższej, nieodpartej siły, posłowie ludowi grupami wstają z miejsc i podążają ku wyjściu. Od strony lewicy zrywa się burza. Gradem słów obrzucają prawicę, oskarżenia kierując zwłaszcza pod adresem chłopów „bezpartyjnych". Powoli wśród grobowego nastroju opróżniają się ławy ludowe, i wreszcie cała kondygnacya staje pusta. U wyjścia posłowie przystanęli i zwróciwszy się w stronę prawicy, zaintonowali pieśń: **„Gdy naród do boju wystąpił z orężem"...** Pieśń rozbrzmiewa coraz silniej potężniejąc w refrenach: **„O cześć wam, panowie magnaci"** — do granic żywiołowego protestu.

Galerya bierze w demonstracyi czynny udział. Zrywa się burza oklasków, publiczność podejmuje słowa pieśni. **Marszałek zarządza opróżnienie galeryi,** poczem na wniosek posła Daszyńskiego zarządza przerwę posiedzenia na minut 40.

W bezczelny sposób marszałek oświadcza, że opróżni galeryę z powodu **„ohydnych scen"(!),** jakie się tam odgrywały.

Po secesyi chłopów zostali z witosowców na sali **Bojko, Kiernik, Grzędzielski, Ćwikowski.**

Z głosówprasy podajemy trafny głos „Kur. Porannego", który pisze:

„Bezstronny obserwator zewnętrznych faktów zdawał sobie wyraźnie sprawę, że **nie chodzi tu już o morgi, ale o niedopuszczenie za wszelką cenę do porażki politycznej prawicy, o prestige moralny stronnictwa, które wolałoby Sejm rozwalić, niż dopuścić do stwierdzenia, że stało się nie to, co postanawiała prawica,** ale to, czego chciało centrum chłopskie. Poza reformą rolną stała bowiem sprawa większości w Sejmie, sprawa tryumfu lub klęski partyi, **sprawa dorwania się do rządu,** sprawa tych wszystkich nadziei, które od chwili katastrofy wniosku Staniszkisa waliły się już w przepaść.

Przeciągnięta struna pękła. Secesya posłów włościańskich z izby sejmowej wśród hymnu „O cześć wam, panowie magnaci", podjętego i przez galerye, **była momentem wręcz strasznym.**

I jeżeli się stwierdzi, że znaczna część prawicy po ponownem podjęciu posiedzenia istotnie myślała o kontynuowaniu obrad nad reformą rolną, tak jak gdyby nic nie zaszło w Sejmie, w którym z posłów włościańskich pozostało tylko kilku — zgroza zdejmuje na samą myśl o tem, **jakie pojęcia o patryotyźmie i odpowiedzialności obywatelskiej panują w stronnictwie próbującem narzucić ogółowi swoje przodownictwo** moralne, umysłowe i polityczne".

Koniec przyjaźni włosko-francuskiej?

STARCIA WŁOCHÓW Z FRANCUZAMI.

Wiedeń. (PAT) Wied. B. Koresp. donosi z Rjeki na podstawie spóźnionej depeszy, nadanej dn. 7 bm. o godz. 3 popoł. **Żołnierze włoscy i rjeccy ochotnicy zamierzali zaatakować granatami ręcznymi francuski okręt wojenny „Rakata Sacalave",** który stoi na kotwicy przed molo Zichy. **Francuski torpedowiec otworzył ogień, od którego kilka osób zginęło** i odniosło rany, następnie udała się część włoskich żołnierzy do portu Bares, gdzie znajduje się francuska podstawa na zaopatrywanie w żywność francuskiej armii przeciw Węgrom. Tutaj **Włosi zaatakowali straż francuską, złożoną z 29 Anamitów,** a przyczem 8 Anamitów zostało zabitych, reszta zaś wziętych do niewoli. Po stronie włoskiej było również kilku zabitych i rannych. **Wykroczenia trwały do późnej nocy.** Należy stwierdzić, że **Włosi stali w pogotowiu we wszystkich ulicach miasta. Rjeccy ochotnicy otrzymali w ostatnich dniach znaczne posiłki z Włoch, a w Rjece rozpoznano kilku komunistycznych agitatorów z Budapesztu,** których działalność łączą z krwawemi wykroczeniami.

Wiedeń. (B. K.) Celem zbadania zajść w Rjece rada **najwyższa ententy wybrała Komisyę, która niezwłocznie uda się do Rjeki.** Komisya ta składa się z jednego generała francuskiego, 1-go włoskiego i 1 amerykańskiego.

Wiedeń. (B. K.) Z Paryża donoszą: **Dyplomatyczne napięcie pomiędzy Francyą, a Włochami można uważać za poważne.** Tittoni przed odjazdem miał zawiadomić radę pięciu, że **uregulowanie kwestyi Rjeki, odpowiadające życzeniom Włochów, jest koniecznem i musi nastąpić jak najprędzej,** celem przeszkodzenia powstaniu przesilenia.

—o—

Włochy szukają nowych sprzymierzeńców.

Koła wtajemniczone w Paryżu potwierdzają, że stosunek Włoch do ententy staje się coraz bardziej naprężonym. Włochy szukają nowych sprzymierzeńców.

W Paryżu uważają, jak donosi korespondent Daily News, tę grę rządu włoskiego już dlatego za niebezpieczną, że wprowadza jeszcze większy zamęt w położeniu wewnętrznem Włoch. Zaburzenia we Włoszech sprowadziłyby katastrofę, gdyby Włochy znalazły się opuszczone na polu gospodarczem przez swych dotychczasowych sprzymierzeńców. Obecne niepokoje na tle gospodarczem stają się niebezpieczeństwem politycznem, które zagraża obecnej formie rządu we Włoszech.

Krytyczna sytuacya we Włoszech.

Tittoni wyjechał nagle z Paryża z powodu coraz bardziej szerzących się rozruchów we Włoszech i z powodu poważnych starć pomiędzy wojskiem francuskiem a włoskiem w Riece.

W Paryżu krążą najdziksze pogłoski o wydarzeniach we Włoszech. Słychać, że także w środkowych Włoszech utworzyły się sowiety i że upadek rządu Nitti'ego jest kwestyą najbliższego czasu.

Jak rumuński prezydent ministrów traktuje pełnomocników Kołczaka.

Z urzędowej strony rumuńskiej przesłano paryskim dziennikom następujące sprostowanie:

Wbrew wiadomości niektórych dzienników p. Bratianu rumuński prezydent ministrów nigdy nie miał w konferencyi pokojowej posłuchania kontradyktoryjnego z p. Makłakowem i Krupeńskim, zwolennikami związku Bessarabii z Rosyą. Na propozycye w tym kerunku p. Bratianu odpowiedział, że jako szef rządu sprzymierzonego i pierwszy delegat mocarstwa zawierającego umowę **nie może dyskutować z osobistościami bez mandatu.**

Republiki kaukaskie przeciw Denikinowi.

Pełnomocnicy republik kaukaskich, mianowicie Azerbejdżanu, Gruzyi i Republiki Cyskaukaskiej przedłożyli konferencyi pokojowej memoryał, w którym oświadczają z powodu uznania Kołczaka przez ententę, że ludy kaukaskie ogłosiły swą niepodległość i są mocno zdecydowane bronić jej z wszystkich sił.

Republiki kaukaskie zamierzają utworzyć federacyę pod egidą Ligi Narodów. W tym celu w Tyflisie obraduje konferencya przedstawicieli wszystkich ludów kaukaskich.

Memoryał protestuje energicznie przeciw akcyi Denikina, który obsadził znaczną część Republiki cyskaukaskiej i zagraża Transkaukaskazyi.

Francya nie nawiąże stosunków z Watykanem.

OŚWIADCZENIE MIN. PICHON'A W PARLAMENCIE.

W parlamencie francuskim odbyła się dnia 2 lipca ożywiona debata w sprawie stosunków z Watykanem.

Min. spraw zagr. p. Stephen Pichon oświadczył: Polityka rządu francuskiego jest jasna: W Alzacyi i Lotaryngii jest konkordat i wykonywuje go się, zgodnie z konkordatem mianowano biskupów do Metzu i Strassburga. We Francyi działa ustawa z 1905 roku o oddzieleniu kościoła od państwa. Rząd ją wypełnia w duchu pokoju i zgody. Wobec tego — zdaniem rządu — niema powodu do wznawiania urzędowych stosunków z Watykanem.

Nowy rząd czeski.

Praga. PAT. Czeskie Biuro prasowe donosi: Skład nowego gabinetu jest następujący:

Prezydyum: Tuszar, soc. demokrata; sprawy wewnętrzne: Svehla, agraryusz; sprawy zagraniczne: Benesz, soc.; finanase: Horacek, agraryusz; handel: Hajdler, narodowy socyalista; roboty publiczne: Hampel, soc. demokr. aprowizacya: Houdek, Słowak; koleje żelazne: Stribrny, narodowy socyalista; rolnictwo: Praszek, agraryusz; ministerstwo zdrowia i ministerstwo Słowaczyzny: Srobar; opieka społeczna: Winter, socyalny demokrata; sprawiedliwość: Vesely, narodowy realista; ministerstwo nauk: Habrman. socyalny demokrata; obrona

grajowa: Kłofacz, narodowy socyalista: poczty i telegrafy: Staniek, agraryusz.

CZESI NIEZADOWOLENI Z GRANIC.

Praga. PAT. Ceskie Slovo zamieszcza artykuł pod tytułem „Granica Mackensen—Kun" występujący ostro przeciw projektowanej południowej granicy Słowaczyzny, która ze względów kolejowo technicznych jest nieodpowiednią. Preszburg jest wydany na niebezpieczeństwo madzierskiego napadu. Okazało się, że Węgrzy mają w Paryżu lepszych przyjaciół niż Czesi. Wszystkie węzły kolejowe nad granicą południową Słowaczyzny leżą za blisko granicy i cały ruch odbywa się pod kontrolą węgierską.

Rosya niezadowolona z traktatu z powodu uznania niepodl. Polski.

Koła rosyjskie w Paryżu są wysoce **niezadowolone z traktatu** pokojowego podpisanego z Niemcami. Niezadowolenie to nie wypływa z tego powodu, że mało się w traktacie mówi o Rosyi, ale **że przyznano oficyalnie niepodległość Polsce(?) Moskale bowiem do ostatniej chwili nie wierzyli w możliwość tego aktu.** Z tego już wnosić można, jak będzie trudno dojść z temi azyatyckiemi moskalami a la Izwolski, Sazonow, Kołczak et tutti quanti do jakiegokolwiek porozumienia w sprawie granic wschodnich. **Taktyka powyższa moskiewska** bynajmniej **nie ostudziła sympatyi moskiewskich u niektórych polityków polskich.** Tymczasem raźby czas był powiedzieć sobie, że nasza polityka z Rosyą, która się skrystalizuje z latami, musi być oparta li tylko na zimnem wyrozumowaniu i na wielkiej ostrożności. „Kur. Por.".

Amerykanie nie obsadzą Górnego Śląska.

Nowy York, 9 lipca, radiotelegram.

Z Paryża donoszą: Generał Bliss, szef amerykańskiego sztabu generalnego, urzędowo zaprzecza, jakoby wojska amerykańskie miały obsadzić Górny Śląsk. O tem, czy wojska amerykańskie wogóle wezmą udział w okupacyi obszarów na których ma się odbyć plebiscyt, może zadecydować tylko Kongres Stanów Zjednoczonych.

Zwycięska ofenzywa na wschodnich frontach.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 9 b. m.:

Front galicyjsko-wołyński: Na odcinku Beresteczka silna działalność artyleryi nieprzyjacielskiej. W odcinku Rafałówki pomyślna dla nas akcya. Zajęliśmy Maniewicze, Kolonię-Rafałówkę, Kolonię-Oliżarkę, Cudlę, Topacze. — W Galicyi bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Ataki bolszewickie na odcinku północnym i na linii Dawieliszki odparto, biorąc jeńców, dwa kulomioty i tabory.

Front poleski: W odcinku Łunińca zajęły nasze oddziały w ataku Łunino, Wólkę i Widibor.

Front wielkopolski: Pod Rojewem, Karczówkiem i Ofelią ogień artyleryi niemieckiej. W południe ostrzeliwali dwaj lotnicy Milewo i Tarkowo z kulomiotów.

Front południowy: Nad Orlą ożywiona działalność patroli niemieckich. Wieczorem odparto silniejszy atak na Kubeczki i Swonowo. Artylerya niemiecka ostrzeliwała folwark Godz, Sowy i Mirków.

UCHODŹCY Z ROSYI WRACAJĄ.

Lwów. (PAT.) — **Drogi od strony Równa i Dubna zapełnione są taborami, powracających z Rosyi uchodźców,** którzy w roku 1914, na zarządzenie władz rosyjskich, **byli ewakuowani z całego prawie Królestwa.** Ciekawym jest widok. Urzędowo stwierdzono, że samą tylko drogą od Równa ku naszym liniom przednim na **odcinku Łucka zdąża codziennie 1500 2000 ludzi. Bolszewicy nie czynią tym uchodźcom żadnych przeszkód i ograniczeń,** albowiem z jednej strony pozbywają się kłopotu z wyżywieniem, a także żywiołu włościańskiego, który jest najbardziej wrogi hasłom bolszewickim.

ODEZWA GEN. SZEPTYCKIEGO.

Gen. Szeptycki wydał odezwę do żołnierzy, dziękując im za trudy ostatnich walk, opłacone zwycięstwem. Odezwa kończy się następująco: **„Nie koniec walkom, wróg jeszcze nie zgnębiony, nasi bracia nie wszyscy jeszcze zwolnieni od przemocy, więc stać wam dalej twardo w broni u nogi, w oczekiwaniu na dalsze rozkazy.** Obrońcy kresowi! idąc naprzód, pamiętajcie, że celem waszym oswobodzenie, a nie zdobycz. Żądałem od was tego zawsze, żądam i teraz. Niech ludność uwolnionego z przemocy kraju widzi w was, jak to bywało dotychczas, swoich rodaków lub najbliższych pobratymców, którzy **chleba nie biorą, ale raczej dzielić się z nim gotowi.** Zyskiwać przyjaźń i serca ludności — to wasz obowiązek równie święty, jak orężne zwycięstwo".

DEMOBILIZACYA W GALICYI WSCHODN.

Min. Spr. Woj. zarządziło demobilizacyę roczników 1885 do 1895 (włącznie), 1900 i 1901 w Galicyi wschodniej oraz w okręgu wojsk. przemyskim wraz z powiatem brzozowskim. Demobilizacya ma być przeprowadzoną do końca lipca 1919 r.

NA NOWE POSTERUNKI.

W związku z zajęciem przez wojska polskie Mołodeczna i Wilejki (pow.) do obu tych miast zostaną w tych dniach wysłane osoby urzędujące w administracyi i do komendantury.

ZALICZKI BOLSZEWIKÓW.

W Mińsku i Bobrujsku, jak informują osoby przyjezdne stamtąd, bolszewickie komisaryaty wypłaciły swym funkcyonaryuszom zaliczki oraz pensyę dwumiesięczną, oraz dodatki na przejazd, dyety i za normy żywnościowe za ten sam okres czasu. Snadź położenie staje się bardzo niepewnem.

NIEMIECKI SKŁAD AMUNICYI W POZNAŃSKIEM.

Kalisz. (PAT) „Gazeta Kaliska" donosi: We wsi Guzki, w powiecie pleszewskim w Poznańskiem, **wykryto w lesie skład amunicyi i broni. Znaleziono kilka skrzyń naboi do karabinów, granatów ręcznych, kilka karabinów maszynowych i kilkadziesiąt karabinów ręcznych.** W związku z tem odkryciem aresztowano **cały zarząd fabryki i zarząd dóbr w Guzkach, majątku należącego do Niemca.** Aresztowanych Niemców odstawiono do więzienia w Ostrowie.

WIERUSZÓW W NĘDZY.

Wieruszów. (PAT) Ciągłe napady band niemieckich na miasto i wsi okoliczne pozbawiły dachu nad głową tysiące ludzi. Nędza wśród ludności jest olbrzymia. Podkomitet niesienia pomocy bezrobotnym w Wieluniu otrzymuje od tysięcy głodnych i bezdomnych prośby o pomoc pieniężną i żywność.

POLACY W KATOWICACH ZA ŁĄCZNOŚCIĄ Z POLSKĄ.

Warszawa. (Telefonem). Niemcy urządzili w Katowicach wielką manifestacyę **przeciw okupowaniu Górnego Śląska przez wojska polskie i francuskie.** Manifestacya odbyła się na Rynku i w teatrze. **Polacy odpowiedzieli na to kontrmanifestacyą w liczbie 6000. Wypchnęli oni Niemców z Rynku i z teatru, poczem uchwalili przyłączenie Górnego Śląska do Polski i wyrazili życzenie okupowania prowincyi przez wojska francuskie aż do chwili plebiscytu.**

Powstanie chłopskie przeciw bolszewikom.

Powstanie chłopów przeciw bolszewikom, rozpoczęte **w pow. dziśnieńskim rozszerzyło się** na sąsiedni powiat **dryssieński i borysowski.** Wszędzie i stale najpierwszą przyczyną powstania bywa nadmierne „wygniatanie" z chłopów podatków rewolucyjnych i dążność do przywłaszczenia plonów tegorocznych.

Powstanie włościan w tych powiatach stało się wprost żywiołowem i zdaniem ogółu, może się fatalnie odbić na doli Mińska.

Niemcy ratyfikowali układ pokojowy.

Wiedeń. (PAT). Wied. b. kor. donosi z Weimaru: Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego przyjęto projekt ustawy o ratyfikacyi traktatu pokojowego w imiennem głosowaniu **208 głosami przeciw 115.**

JEŃCY NIEMIECCY WRACAJĄ.

Berlin (PAT). Po obopólnem porozumieniu z ententą zapadła uchwała wysłania w tych dniach sto tysięcy jeńców niemieckich przez Duisburg do Niemiec. Ententa zażądała do transportu jeńców taborów i obsługi niemieckiej.

Pogrzeb ofiar, zabitych przez policyę.

Dzienniki warszawskie donoszą:

Jeszcze w sobotę o godz. 10 wieczór policya poleciła grabarzowi przy kostnicy w szpitalu św. Ducha ubrać nieboszczyków Michała Grzybowskiego i Franciszka Kłosa w te same ubrania w jakich byli przywiezieni do szpitala, poczem włożyć ich do trumien t. zw. skarbówek.

W niedzielę około godz. 3 w nocy przed gmach szpitala zaczęły nadciągać oddziały policyjne i wojskowe, które zajęły cały dziedziniec szpitalny, przy kostnicy. Wkrótce nadjechał omnibus z policyantami wyższych szarż i żandarmami, a następnie — wóz podobny do więziennego, którym powoził cywilny mężczyzna.

Gdy nadeszły jeszcze dwie kompanie wojska (piechoty i konnicy), które zajęły część ul. Elektoralnej, zabrano trumny ze zwłokami i przeniesiono do zamkniętego wozu. Na czele konduktu szła kompania wojska, następnie policyanci, żandarmerya i jeszcze wojsko. Cała ta ceremonia trwała pół godziny; w czasie której policyanci nie wypuszczali nikogo z kancelaryi szpitala, nadto przy telefonie czuwał posterunkowy.

Podobno zabitych pochowano na cmentarzu św. Wincentego na Bródnie.

Wieść o wywiezieniu i pogrzebaniu zabitych, **bez udziału i wiedzy rodzin i krewnych szybko rozniosła się po mieście.** Od wczesnego rana po ul. Elektoralnej i sąsiednich krążyły patrole wojskowe piesze i konne i rozpraszały grupki osób zbierających się przed szpitalem.

Zgłosiły się również rodziny ofiar w celu załatwienia formalności pogrzebowych i ubrania nieboszczyków, lecz zakomunikowano przybyłym, że już po pogrzebie.

W godzinach od 1 do 4 popoł. pozostałych rannych, przebywających w tym szpitalu, odwiedzały setki osób. W tym czasie również zbierały się grupki osób rozprawiających o wywiezieniu ofiar, lecz patrol żandarmeryi rozpraszał je.

I. Zjazd działaczy samorządowych P. P. S.

Dnia 6 bm. odbyło się w redakcyi „Robotnika" posiedzenie Wydziału dla spraw samorządowych P. P. S. Obecni byli: posłowie tow. Arciszewski i tow. **dr Bobrowski,** ławnik tow. Paliński i prezydent m. Łodzi tow. A. Rżewski. Przewodniczył tow. Paliński. Omówieniu podlegała uchwała Walnego Zjazdu P. P. S. w sprawie zainicyowanego przez tow. Rżewskiego zjazdu socyalistycznych działaczy samorządowych (radnych, ławników i t. d.). Uchwalono utworzenie stałego sekretaryatu socyalistycznego do spraw samorządowych z siedzibą w Warszawie (ul. Biała Nr 4, u tow. T. Arciszewskiego). Na opłatę wydatków, z tem związanych, złożą się składki tow. radnych, ławników i in. członków magistratów.

Następnie postanowiono jak najrychlej zrealizować projekt wydawania pisma, poświęconego zagadnieniom gospodarki miejskiej, oświetlonym ze stanowiska socyalistycznego.

Sam zjazd samorządowych działaczy socyalistycznych z całej Polski uznano za nader pilny. To też wyznaczono bliski termin zwołania 15—17 sierpnia, najpóźniej 6—8 września. Miejsce zjazdu — Warszawa. Tematy rozpraw: ordynacya miejska, organizacya magistratów, budżety i finanse miast, szkolnictwo, roboty publiczne, uprawa gruntów podmiejskich, sprawy robotnicze w dziedzinie komunalnej, opieka nad dzieckiem, przedsiębiorstwa miejskie, drobne mieszkania, miasta-ogrody, odbudowa miast, aprowizacya.

Sekretaryat roześle w czasie najkrótszym okólnik w tej sprawie do wszystkich organizacyj P. P. S. w zakresie samorządów. Towarzysze! na terenie tych ostatnich zaskoczeni zostaliśmy przez zadania, z któremi nie stykaliśmy się, a to dzięki wstecznym ordynacyom miejskim. Nowe czasy powołały nas do nowej dla nas roboty i wszędzie staramy się gorącem tchnieniem ożywić bezduszne formy burżuazyjnej gospodarki miejskiej. Aby praca ta była więcej skoordynowana i większy przynieść mogła wszystkim plon, musimy się zjednać i porozumieć. Wyznaczcie z pośród siebie delegatów, bo wszyscy przyjechać nie będą mogli. Obmyślcie referaty na zjazd, uprzytomnijcie sobie miejscowe bolączki, ażeby przy okazyi w stolicy na nich znaleźć środek i bądźcie gotowi do apelu.

Zgłoście się piśmiennie natychmiast pod wskazany wyżej adres, zakomunikujcie spisy tow. radnych waszej Rady miejskiej i członków magistratu, a otrzymacie regulamin Zjazdu.

Pisma nasze partyjne proszone są i przedrukowanie niniejszego.

Jak się robi dobrą minę przy grze niepomyślnej.

Korespondent paryski „Kuryera Warszawskiego" p. Kucharski dorabia obecnie powłokę cukrową do gorzkiej pigułki, mianowicie do kurateli ententowej nad Polską.

P. Kucharskiemu, widocznie, chodzi o to, ażeby oczyścić Dmowskiego, promotora krzykliwego antysemityzmu i nacyonalizmu, które spowodowały klauzule o żydach i innych mniejszościach — od ewentualnego zarzutu, iż koniec końców wraz z Paderewskim przypieczętował je swoim podpisem.

P. Kucharski pisze:

„**Za cenę tego kompromisu — delegacya polska zdobyła dla ojczyzny Lwów i Wilno**, którychby inaczej nigdy nie otrzymała".

Czy już zdobyła istotnie?

Sądzimy, że Lwów raczej przypadnie nam z racyi bohaterskiej obrony swej ludności — dosłownie: bez różnicy płci i wieku; przypadnie nam, dzięki temu, że Polska, choć ze wszystkich stron atakowana potrafiła wojskowo ten posterunek przy sobie utrwalić i równocześnie (choć to żwali endecy wówczas polityką osobistą Piłsudskiego) uwolnić Wilno — tak świetnie z rąk bolszewików... I choć to również żwali endecy osobistą polityką Piłsudskiego — postawić sprawę Wilna na gruncie nie **zaboru**, lecz **wolnego** wyboru mieszkańców.

I bez żadnych klauzul mogłoby się było tu obejść, gdyby przeciwprądu nie tworzyła owa **fatalna fama nietolerancyi, która unosi się nad endecyę i jej wodzem Dmowskim...** Fatalna fama, która ciąży nad Polską z tej racyi, że p. **Dmowski nie został usunięty i sam się nie usunął** ze stanowiska reprezentanta narodu polskiego. Z tej jego reputacyi i awantur antysemickich, będących w znacznym stopniu ziarnem, wyrosłym na nawozie klerykalno-endeckich podszczuwań — **skorzystała ententa dla roztoczenia kurateli swej nad wewnętrznymi sprawami Polski.**

I jeszcze jedno: owa „jednostronność" Dmowskiego, która sprzyjała utworzeniu zimniejszych wobec Polski stosunków obu mocarstw anglosaskich.

Dziś p. Kucharski pisze (krytykując przytem protest Bratianu i słowa uznania, z którym się on spotkał w niektórych pismach) na temat, jak dalece np. Ameryka ma bardziej rozstrzygające znaczenie, niż Francya:

„Ale wszystko to piękne słowa, których kurs polityczny spadł bardzo nisko w epoce kiedy **100.000 zabitych Amerykanów** plus 500 miliardów (?) dolarów waży nierównie więcej niż **1,500.000 zabitych Francuzów** plus 100 miliardów długów Francyi".

Dobrze, ale czemuż p. Dmowski był w polityce swego rodzaju „antitrynitaryuszem" i wierzył tylko w Pichona i w rząd francuski?

A dalej, p. Kucharski każe dziś narodowi cieszyć się ewentualnością, że polskim zostanie Lwów i Wilno.

A czemu cała prasa Dmowskiego tak długo **mydliła oczy społeczeństwu** sławetną mapką mistrza, gdzie szeroko malowano Kamieniec, polskie Inflanty i t. d.

A dziś p. Dmowski rad, że Lwów jakoby ocalił — za cenę poddania się ciężkim klauzulom...

Czemu wielbiciel Dmowskiego p. Kucharski nie wyjaśnia, dlaczego p. Dmowski tak długo łudził łatwowiernych?

Ze Sejmu.

Sprawa okrucieństw ukraińskich.

Warszawa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po uchwaleniu wniosku posła **Zamorskiego**, aby nakładem rządu wydano w językach polskim i obcych materyały odnoszące się do okrucieństw Ukraińców w Galicyi wschod.

Izba przystąpiła do sprawy dróg wodnych.

Sprawozdawca połączonych komisyi robót publicznych i dróg wodnych pos. **Kędzior w imieniu komisyi zaproponował budowę kanału Bug—Warszawa** i kanału już rozpoczętego przez Austryaków **między Krakowem a G. Śląskiem.**

Dalej proponuje komisya wykonanie **zbiornika wodnego nad Sołą** w okręgu przemysłowym **bielskim i regulacyę Wisły.**

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu

Sprawa odbudowy szkół

Po przyjęciu wniosków w sprawie podjęcia **odbudowy i naprawy zniszczonych szkół ludowych**, pos. tow. **Smulikowski** postawił rezolucyę: „Sejm wzywa rząd, aby zbadawszy stan szkolnictwa na kresach, **dążył do najrychlejszego przejęcia szkół Towarzystwa Szkoły Ludowej na etat państwowy"** Mowca wyraża żal, że cała ta sprawa nie była przedmiotem obrad komisyi oświatowej i apeluje do marszałka, aby na przyszłość wnioski, należące do komisyi oświatowej, rzeczywiście do niej przychodziły. Wskutek tego pominięcia naprzykład sprawa emerytur i sprawa wdów po nauczycielach dotychczas nie jest jeszcze załatwiona.

Pos. **Głąbiński** jako przewodniczący komisyi skarbowo-budżetowej wyjaśnia, że ta ostatnia sprawa będzie właśnie jutro traktowana na osobnem posiedzeniu, musi się ją bowiem załatwić w łączności z wszelkiemi sprawami dodatków do płac urzędniczych i ze sprawami emerytur.

O uwolnienie Suwalszczyzny.

Pos. **Grabski** imieniem komisyi spraw zagranicznych przedstawił wniosek o wezwanie rządu, aby niezwłocznie przedsięwziął jak najenergiczniejsze kroki, celem **uwolnienia z pod okupacyi niemieckiej Suwalszczyzny.**

Wniosek komisyi uchwalono.

Likwidacya Tow. Czerw. Krzyża.

Pos. **Kotermund** referował następnie wniosek komisyi zdrowia publicznego **w sprawie galicyjskiego krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża.** Komisya przedłożyła Sejmowi rezolucyę, w której wzywa rząd, aby nadzór faktycznie wykonywał, aby przeprowadził sanacyę względnie **likwidacyę**, aby mianował swego delegata, któryby w razie likwidacyi instytucyi w imieniu rządu sprawę tę zgodnie z interesem państwa polskiego przeprowadził i aby najdalej przed dniem 1 sierpnia, w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem, rozstrzygnął sprawę rozciągnięcia działalności tego Towarzystwa na teren byłej Galicyi.

W głosowaniu przyjęto rezolucyę komisyi.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś. Jako pierwszy punkt porządku dziennego znajduje się dalszy ciąg **głosowania na paragraf 6 reformy rolnej.**

Strejk drukarzy krakowskich zakończony!

Po ośmiu dniach bezrobocia została dziś we wszystkich drukarniach krakowskich podjętą normalna praca, a strajk zakończony sukcesem moralnym i materyalnym, dalekim coprawda jeszcze od zarobków pewnych kategoryi zawodowych. Chcąc dokładnie pojąć przyczynę tego, należy w krótkości przypomnieć warunki, w jakich w czasie wojny pracowali drukarze.

Po długotrwałym lokaucie **drukarzy w Austryi** w r. 1914 została zawartą na lat 5 umowa cennikowa, która niestety nieprzewidziała powstałej w międzyczasie drożyzny, wskutek tego, mimo ciężkie warunki, **drukarze przez cały czas wojny** dotrzymali solidnie umowy pracując aż za **35 K minimum tygodniowej płacy, za żmudną** fizyczną, i umysłową pracę. **Skutek był nadzwyczajny: Przed wojną też na 450 drukarzy, pracujących w Krakowie umierało mniej niż w czasie wojny na 150 pracujących!**

Dopiero w r. 1916 przyznali łaskawie pracodawcy tygodniowy drożyźniany dodatek w wysokości **aż K 3.75 (!)** później K 7.50, wreszcie 40 K miesięcznie. Ale gdy to nie mogło na najskromniejsze utrzymanie wystarczyć, w maju 1918 r. drukarze krakowscy, po 10 dniowym strejku otrzymali do swego niewzruszonego minimum i dodatku tygodniowego dodatek miesięczny najpierw 160 K, później 190 K.

Każdy żyjący z zarobku lub pensyi zrozumie, że i te „wysokie" zarobki nie wystarczały wobec stale rosnącej drożyzny i w styczniu tego roku znowu strejkiem (!) musieli drukarze zdobywać lepsze warunki bytu, które cyfrowo po doliczeniu powyższych dodatków przedstawiały się aż w **152 K** minimum tygodniowej płacy, t. j. 22 korony dziennie dla ojców rodzin! Jak to daleko w tyle pozostało wobec szalejącej drożyzny i płac w innych zawodach.

Pracodawcy i przedtem i potem na niskich płacach robotników dobre robili interesa, ale stale zmuszali ich uporem swym do strejku, chcąc stronom pokazać, że ustępują tylko pod przymusem, że muszą płacić wysokie zarobki, które jeszcze w ich ustach wobec stron często rosły w dwójnasób.

I obecnie, gdy na postawione przez towarzyszy drukarskich żądania pracodawcy odpowiedzieli wprost horendalnemi na dzisiejsze czasy kontrpropozycyami, nie pozostało nic innego, jak pracę zastanowić. Lecz wtedy nastąpiło coś, z czem się właściciele zdaje się nie liczyli. Oto w dzień rozpoczęcia strejku i zaraz potem 6 drukarń (na 22 istniejących w Krakowie) **podpisało** żądania pracujących, uznając tem **samem**, że żądania te w obecnych warunkach **są słuszne** a tych 90 towarzyszy, którzy wskutek **tego** nie przerwali pracy, zobowiązało się **całą uzyskaną** podwyżkę składać na rzecz 190 **strajkujących.**

Pracodawcy wobec tego przyszli powoli **do** przekonania, iż robotnika w dzisiejszych **czasach** nie można ciągle głodzić i doszczętnie **wyniszczać**, ale że samemu trzeba się **zadowolnić** mniejszym zyskiem, po dobrym **„wojennym"**. Zaczęły się żmudne, obustronne **pertraktacye**, przyjęte wczoraj wieczorem przez **pracujących** a zakończone uzyskaniem 100% **podwyżki minimum** płacy po zniesieniu **wszelkich dodatków**, 160% do pracy sztukowej, dotąd **bardzo** nędznie wynagradzanej, **zapłaty za święta dla** sztukowych, uzyskaniem **po 2 latach pracy w** jednym zakładzie 1 tygodnia **urlopu, po 5 latach** 2 tygodni, ustąpieniem **pracodawców** **ze** wspólnego dotąd Biura **stręczenia pracy, poprawieniem** umowy o mężach **zaufania i usunięcia** siódmego (!) dnia **pracy przy dziennikach** przez zniesienie **poniedziałkowych rannych** dzienników (jak było przed wojną).

Jak z tego widać zarobki **drukarzy dalekie** jeszcze są od tego co pracodawcy **głosili, że drukarze** po 3, a ponoś nawet **5000 K miesięcznie** zarabiali. Pracodawcy wprost **ośmieszyli się** twierdzeniem, że dzienniki **podskoczą w cenie** do 1 K za numer, gdy te dzienniki, **które przez** czas strejku wychodziły, **podwyższyły cenę** **o** 10 h. i to ponoś jeszcze z pewnym **zyskiem dla** siebie.

Rezultat ten mają drukarze do **zawdzięczenia** swej **organizacyi jedynie i ofiarności, gdyż bez** żadnej zewnętrznej pomocy, bez **najmniejszego** **załamania stali za swymi delegatami, wiedząc,** że drogą do polepszenia tak **niewystarczających** dotąd zarobków na obecne potrzeby, **jest tylko** **solidarność i organizacya!**

KRONIKA.

Kraków, czwartek 10 lipca.

FESTYN LUDOWY z popisem dwuch **orkiestr, wojskowej 13 pp. i tramwajarzy krakowskich**, oraz całą masą przyjemnych niespodzianek odbędzie się w niedzielę 13 lipca 1919 w parku **na** Krzemionkach w Podgórzu. — Bliższe szczegóły w afiszach.

MĄKA. Miejskie Biuro aprowizacyjne **zawiadamia**, że **począwszy od poniedziałku tj. 14 bm.** sklepy miejskie i rejonowe wydawać będą **mąkę białą** w ilości 1 kg na osobę w cenie **4 K za 1 kg.**

Z OPERY. W piątek 11 b. m. „Carmen" z p. St. Gruszczyńskim jako Don Josem, Micaelę **śpiewa** p. Jaworzyńska. Zresztą obsada **niezmieniona**. W sobotę 12 b. m. „Madame Butterfly" Pucciniego z p. Mokrzycką w tytułowej roli. W **niedzielę 13** b. m. popoł. „Cyganerya", wieczór „Straszny Dwór". Bilety na ten cykl przedstawień **sprzedaje** kasa teatru od czwartku 10 b. m.

TE NIESZCZĘSNE CERTYFIKATY WYWOZOWE I PRZYWOZOWE nie dają **spokoju** swym „twórcom". Znowu jeden z nich **adwokat** Sygleryoz, wpadł w ręce policyi, która **go aresztowała.**

Z ORGANIZACYI FOTOGRAFÓW. Dnia 1 bm. wybuchł w zakładzie p. Kuczyńskiego w **Krakowie** strejk pracowników fotograficznych. **Pracownicy**, wśród których był i taki, co 27 lat **pracuje** już w tym zawodzie, wyniszczającym **zdrowie**, a dostaje 500 koron (dosłownie 500 koron) **miesięcznej** płacy, zwrócili się o pomoc do Rady **robotniczej** PPS. Pertraktacye, które z **ramienia** Rady rob. prowadził z p. Kuczyńskim tow. **dr. B. Drobner** skończyły się zwycięstwem **pracowników**, albowiem wszyscy dostali znaczne **podwyżki**. Po tym strajku żwawo wzięli się **tow.** fotografiści do odbudowy swej organizacyi, **która** walka przynieść im może tylko korzyści. — Komisya zawodowa poda im najlepszą **formę** organizacyjną.

STRAJK HANDLOWCÓW W FIRMIE MIKOŁAJEWICZ W KRAKOWIE trwa w dlaszym ciągu. Wczoraj odbyło się liczne **zgromadzenie** handlowców, na którem uchwalono poprzeć **materyalnie** strajkujących, aż do zwycięskiego **końca**. Sprawozdanie z przebiegu zgromadzenia **podamy** jutro.

SPRZEDAŻ ZIEMI POLSKIEJ CUDZOZIEMCOM. Baron Goetz-Okocimski obywatel **ziemski** i przemysłowiec były prezes **Koła Polskiego**, sprzedał dobra swoje Francuzom za cenę 12 milionów franków („Gaz. pol.").

UCHODZCY WSCHODNIO-GALICYJSCY MOGĄ WRACAĆ. Urzędowo ogłoszono: Uchodźcy z powiatów Bóbrka, Rohatyn, Brzeżany, Przemyślany, Złoczów, Brody, Podhajce i Zborów winni powrócić

czemprędzej do swoich stałych siedzib. Wszystkie przyznane tym ochodźcom zapomogi i ulgi, będą wstrzymane dnia 10 lipca.r Ulgi i zapomogi dla uchodźców z innych powiatów, wstrzymane zostaną w dwa dni po ogłoszeniu, że powrót do ich stałych siedzib jest dozwolony. Zarząd kolei przewozić będzie uchodźców i ich pakunki bezpłatnie.

POBORY BYŁYCH LEGIONISTÓW. Otrzymujemy następujący komunikat: Wypłatę zaległych poborów byłym legionistom, zamieszkałym na obsarze Okręgu wojskowego krakowskiegi, uskutecznia Komisya gospodarcza Dowództwa miasta w Krakowie. Podania odnośne winny zawierać następujące daty: 1. Formacya, w której petent służył, a) przed kryzysem przysięgowym w r. 1917, b) po 1/9 1917 r., c) o ile był interesowany, po internowaniu do 31-10 1918 r., z podaniem dokładnych dat służby, tj. od.... do .... 2. dokładne daty nominacyi, 3. jakie pobory w formacyi otrzymał, 4. internowani mają w podaniu nadmienić, kiedy to nastąpiło, gdzie i przez przeciąg jakiego czasu i jaki w tym czasie otrzymali żołd dzienny.

Podania nieinternowanych należy oddać wprost do Komisyi Gospodarczej przy Dowództwie miasta, Plac Magdaleny l. 2, gdzie zostaną one sprawdzone, potwierdzone i Dowództwu miasta odstąpione, celem wypłaty. Do podań internowanych winny być dołączone następujące alegaty:

1) Karta wojskowa legionowa, względnie wyciąg ewidencyi (MSW., Dep. personalny, Sekcya E.), lub potwierdzone dokładne daty służby w Legionach i w P. K. P. 2) Rok urodzenia i adres rodziny. 3. Obecny pobyt, względnie potwierdzony przydział wojskowy; 4) curriculum, vitae od 15-2 do 31 lipca 1919. Ogłoszenie niniejsze nie dotyczy zaopatrzenia inwalidów, ani poborów za czas niewoli rosyjskiej.

Z RUCHU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH. — W Bochni dnia 5 lipca odbyło się publiczne zgromadzenie robotników drzewnych i innych zawodów w sprawie 8-godz. dnia pracy. Przewodniczył tow. Stefanik, sekretarzował tow. Stępniewski. W Bochni pomimo dekretu rządowego, **robotnicy pracują jeszcze 9 lub więcej godzin.** Sekretarz Centralnego związku rob. drzewnych tow. Jaroszewski przedstawiwszy historyę walki o 8-godzinny czas pracy, wskazał korzyści płynące dla robotników z urzeczywistnienia tego postulatu i postawił rezolucyę, w której robotnicy w Bochni wszystkich zawodów postanawiają od 14 lipca pracować 8 godz. dziennie. Rezolucyę tę uchwalono przesłać wszystkim pracodawcom w Bochni. **Robotnicy Bochneńscy! Od Waszej solidarności zależy teraz przeprowadzenie Waszej uchwały.**

Z życia partyjnego.

RADA ROBOTNICZA w myśl uchwały wydziału Rady z dnia 6 bm. zbierze się na trzykrotne pełne posiedzenia 13, 14, i 15 lipca b. r. w sali Związku ul. Dunajewskiego 5, II. p. z następującym porządkiem dziennym: 1. Projekt konstytucyi polskiej. 2. Rady Delegatów Robotniczych. 3. Bezrobocie. 4. Wnioski i interpelacye. Początek pierwszego posiedzenia, na którem referuje tow. poseł Niedziałkowski z Warszawy, o godz. 9 rano w niedzielę 13 b. m. Upraszamy zatem członków Rady Robotniczej o punktualne przybycie. **Wydział Rady Robotniczej.**

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE PARTYJNI! W piątek 11 lipca o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Domu robotniczego w Podgórzu (Plac Serkowskiego 11) **ogólne zebranie festynowe** celem ostatecznego omówienia i podziału pracy na festynie. Przybądźcie licznie! **Sekretaryat Rady Robotniczej.**

ZGROMADZENIE KOBIET W PODGÓRZU (Dom robotniczy, Plac Serkowskiego 11) odbędzie się w czwartek 10 b. m. o godz. 7 wieczorem. Tow. Haecker wygłosi odczyt: „Stosunek pracujących kobiet do gminy".

BACZNOŚĆ FOTOGRAFIŚCI! Dziś, we czwartek o godz. wpół do 8-mej wiecz. odbędzie się **zebranie organizacyi pracowników fotograficznych.** Niechaj nie braknie ani jednego operatora, retuszera, kopisty itd. na tem zebraniu.

„CZUWAJ"!??

L. 321.

Ogłoszenie.

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Warszawie

podaje do wiadomości instytucyj państwowych i prywatnych oraz osób i firm zainteresowanych, które sprowadzają towary z zagranicy przez **Gdańsk—Iłowo—Mławę,** że Agentura P. U. Z. A. P. P. w Gdańsku może współdziałać przy odbieraniu towarów ze statków, jakoteż przesyłaniu tychże wagonami lub berlinkami do miejsc przeznaczenia tylko w tym razie, jeżeli zainteresowani otrzymają zawczasu odpowiednie pozwolenie, przywozu od Państwowej Komisyi Wywozu i Przywozu (Elektoralna 2) i po otrzymaniu takowego zwrócą się do P. U. Z. A. P. P. (Krakowskie Przedmieście 55) i przedstawią je wraz z odpowiedniem podaniem o przewiezienie towarów.

Polskie Towarzystwo Handlowe T. A. w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z K 10,000.000.— na K 20,000.000.—.

Polskie Towarzystwo Handlowe ukonstytuowane zostało kapitałem akcyjnym K 10,000.000.—. Szybki i nader pomyślny rozwój Towarzystwa, tudzież konieczność utworzenia oddziałów w Warszawie i w innych miastach, jak niemniej rozrastający się korzystnie **zakres** interesów importowych, wymaga jednak już teraz podwyższenia kapitału akcyjnego do kwoty K 20,000.000.—, a to przez emisyę 50.000 sztuk nowych pełno-wpłaconych akcyi po K 200.— im. wart.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, zatwierdzonej przez Rząd, rozpisuje się

subskrypcyę

pod następującymi warunkami:

I. Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyi w ten sposób, że na każde 3 stare akcye wypadnie 1 akcya nowa po K 250.— za sztukę.

II. Na resztę akcyi nowych, przeznaczonych statutowo do subskrypcyi publicznej, ustala się kwotę subskrypcyjną po K 270.— za sztukę.

III. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Towarzystwa od dnia 1 lipca 1919 na równi z dotychczasowemi akcyami.

IV. Przy zgłoszeniu ma być zapłaconą w gotówce cała należytość subskrypcyjna.

V. Przydział nowych akcyi przeprowadza Dyrekcya Towarzystwa wedle swego uznania. Na wypadek nieprzydzielenia akcyi Towarzystwa, zwróci Towarzystwo wpłacone kwoty najpóźniej w dni 30 po dokonanej repartycyi wraz z procentem 2 od sta. Bliższe szczegóły mieszczą się w warunkach subskrypcyjnych, wyłożonych w owych instytucyach, które przyjmują subskrypcyę na nowe akcye.

VI. Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcye dokonane być mogą tylko do dnia 20 lipca 1919 w następujących miejscach subskrypcyjnych:

w Warszawie: w Banku Handlowym w Warszawie, ul. Trauguta i we wszystkich oddziałach tegoż,
w Krakowie: w Polskiem Towarzystwie Handlowem, ul. Sławkowska 1,
w Banku Krajowym,
w Banku Przemysłowym,
w Banku gal. dla handlu i przemysłu,
we Lwowie: w Banku Krajowym i we wszystkich oddziałach tegoż,
w Banku Przemysłowym i we wszystkich oddziałach tegoż,
w Poznaniu: w Banku Handlowym,
w Banku Związku Spółek zarobkowych,
w Cieszynie: w Towarzystwie oszczędności i zaliczek.

Kraków, dnia 5 lipca 1919.

Poszukuje się

2 kierowników tartaku,
1 manipulanta lasowego,
2 praktykantów do lasu i tartaku,
1 egzam. maszynisty, obznajomionego przy tartaku, jak również z elektrycznem oświetleniem.

Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście w dniu 13-go b. m. w Przemyślu, plac na Bramie Nr 2, II piętro (Zakład dentystyczny) między godz. 10—12 przed a 4—6 po południu.

Reflektuje się tylko na fachowych urzędników z kilkuletnią praktyką.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa. Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).